

# Prezes CZH Marian Bąk odwołany

PAP 05.07.2008 08:40

**Mimo sprzeciwu załogi rada nadzorcza Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa (CZH) w piątek 4 czerwca wieczorem odwołała ze stanowiska prezesa firmy zarządzającego nią od dziewięciu lat Mariana Bąka - poinformowali przedstawiciele CZH.**

CZH jest właścicielem Euroterminalu w Sławkowie przy wiodącym ze Wschodu szerokim torze kolejowym.

Nowy prezes będzie wyłoniony w postępowaniu konkursowym. Do czasu jego rozstrzygnięcia obowiązki prezesa wypełniać będzie oddelegowana przez radę nadzorczą, wchodząca w jej skład, Cweti Czyżycka.

O zmianę w zarządzie wniosowała Agencja Rozwoju Przemysłu (ARP), która ma 76 proc. akcji CZH. Agencja - według jej informacji - negatywnie oceniła działania zarządu CZH związane z emisją nowych akcji tej firmy, które miała objąć ARP lub grupa PKP. Zdaniem przedstawicieli ARP, odstąpienie od emisji "miało niekorzystny wpływ na pozyskiwanie środków finansowych niezbędnych do realizacji inwestycji w Sławkowie".

Zarząd CZH tłumaczył natomiast, że emisja akcji po cenie o połowę niższej od wartości rynkowej (oferenci proponowali ok. 11 zł za akcję, wobec wyceny rzędu 21 zł) byłoby działaniem na szkodę spółki. Załoga firmy w liście do premiera pisała wręcz o próbie "wrogiego przejęcia" CZH przez grupę PKP, która z czasem miałaby stać się większościowym właścicielem firmy.

Na piątkowe posiedzenie rady nadzorczej do Warszawy przyjechała grupa pracowników CZH, którzy starali się nakłonić zarząd ARP do zmiany decyzji. Choć spotkanie rady rozpoczęło się w południe, decyzja o odwołaniu prezesa zapadła dopiero wieczorem, kiedy ze Szczecina dotarł członek rady, bez którego zmiana w zarządzie nie byłaby możliwa.

Marian Bąk to jeden z najbardziej znanych śląskich menedżerów. W przeszłości był m.in. wiceszefem rządowej agencji restrukturyzującej górnictwo i szefem rady nadzorczej Kompanii Węglowej. CZH kierował od 1999 roku - najpierw przez dwa lata jako zarządca komisaryczny, od 2001 r. jako prezes.

- Każdy menedżer musi liczyć się z tym, że właściciel uzna jego misję za zakończoną. Zawsze kierowałem się wyłącznie interesem firmy. Gdy przyszedłem, zastałem 80 mln zł długu, dziś stać nas na 80 mln zł inwestycji w ciągu roku. Firma z krawędzi upadku została wyprowadzona na europejski poziom - powiedział Bąk.

- Projekt stworzenia Euroterminalu w Sławkowie i ożywienia ruchu kolejowego z Dalekiego Wschodu do Europy jest unikatowy w skali międzynarodowej. Jestem dumny, że mogłem brać w tym udział i liczę, że dokonania nie zostaną zaprzepaszczone - dodał odwołany prezes, przypominając, że łączna kwota inwestycji wokół Euroterminalu przekracza 100 mln zł.

Odwołanie prezesa krytykuje załoga firmy. Wcześniej pracownicy wysłali listy w jego obronie m.in. do premiera Donalda Tuska, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka i wojewody śląskiego Zygmunta Łukaszczyka. Ich zdaniem, ewentualne przejęcie przez PKP firmy handlowej, jaką jest CZH (logistyka to niespełna 10 proc. przychodów) nie ma uzasadnienia.